

Sygn. akt IV Ka 693/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie:	SSO Tomasz Wysocki SSO Sylwana Wirth
Protokolant:	Elżbieta Janus

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2018 r.

sprawy R. B.

syna B. i B. z domu M.

urodzonego (...) w Ś.

oskarżonego z art. 226 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 13 czerwca 2016 r. sygnatura akt II K 513/15

I. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że do podstawy skazania oskarżonego, w miejsce art. 31 § 1 kk, przyjmuje art. 31 § 2 kk, zaś w miejsce kary ograniczenia wolności wymierza R. B. karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;**

II. **zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. z Kancelarii Adwokackiej w Ś. 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;**

III. **zwalnia oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, wydatkami obciążając Skarb Państwa.**

Sygnatura akt IV Ka 693/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2016r. Sąd Rejonowy w Świdnicy, w sprawie o sygn. akt II K 513/15, uznał R. B. za winnego tego, że w dniu 20 października 2014 roku w Ś., w woj. (...), znieważył słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe funkcjonariusza publicznego W. W. – funkcjonariusza Służby Więziennej podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, przy czym przyjął, iż czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozeznania znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem, tj. występku z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 31 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk wymierzył mu karę miesiąca ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym. Ponadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. K. kwotę 929, 88 zł (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Z wyrokiem tym nie pogodził się Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świdnicy, który zaskarżył orzeczenie na niekorzyść oskarżonego, zarzucając na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk, art. 437 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 1 i 4 kpk:

I. obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 31 § 2 kk, poprzez jego nie wskazanie w pkt I części dyspozytywnej wyroku w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu R. B. jako podstawy przyjęcia, iż w/w przestępstw dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozeznania znaczenia czynu i pokierowanie swoim postępowaniem, podczas gdy Sąd orzekający przyjął za podstawę art. 31 § 1 kk odnoszący się do niepoczytalności sprawcy;

II. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu R. B. kary w wymiarze 1 miesiąca ograniczenia wolności polegającą na wykonaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, podczas gdy okoliczności sprawy, uprzednia wielokrotna karalność sprawcy, negatywna opinia z zakładu karnego, a także wgląd na cele zapobiegawcze, jakie kara ma osiągnąć wobec w/w, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu kary surowszej w postaci pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania.

Podnosząc ten zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie w pkt I części dyspozytywnej wyroku kwalifikacji prawnej z art. 31 § 2 kk i wymierzenie oskarżonemu R. B. kary 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na rozprawie odwoławczej Prokurator Prokuratury Okręgowej w Świdnicy zmodyfikował wniosek w ten sposób, że wniósł o wymierzenie kary miesiąca pozbawienia wolności (k.502 v.)

Oskarżony w odpowiedzi na apelację, wskazując z jednej strony, iż sam wyroku i uzasadnienia nie otrzymał (w aktach nie ma wniosku R. B. o doręczenie mu wyroku czy o sporządzenie uzasadnienia), z drugiej zaś szeroko opisał swoje uwagi i przemyślenia dotyczące autora apelacji, prowadzenia postępowań w jego sprawach w sposób pozbawiający go praw podmiotowych osobistych, poniżając go, wymuszając oświadczenia woli. Zarzuty te dotyczą także pracowników zakładu karnego. R. B. zarzucił przy tym obrazę art. 31§1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i nie stwierdzenie okoliczności zobowiązujących do koniecznej fakultatywnej redukcji winy, a tylko przyjęcie rozwiązania, że pomimo niezastosowania fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, sąd uwzględnił ten stan wpływający na wymiar kary. Wskazał oskarżony na swój wysoki stopień ograniczenia poczytalności oraz brak zamiaru popełnienia przestępstwa, kwestionując w ogóle swoje sprawstwo w zakresie znieważenia funkcjonariusza służby więziennej, jak też odwołując się do stwierdzonego przez biegłych stanu psychicznego i ujawnionych pierwotnych zaburzeń osobowości, szeroko opisując okoliczności w jakich one powstały, tj. wynikające z pobyków w warunkach izolacji więziennej. Dokonał także oceny swego zachowania w zakładach karnych i zasadności wniosków o ukaranie go. Z treści całej odpowiedzi na apelację można wyprowadzić wniosek, że R. B. kwestionuje zasadność apelacji prokuratora, wskazując na swój stan psychiczny, który winien skutkować uniewinnieniem go od stawianego zarzutu.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2016r. Sąd Okręgowy w Świdnicy, w sprawie o sygn. akt IV Ka 712/16, uwzględnił apelację prokuratora i zmienił zaskarżony wyrok zgodnie z wnioskami skarżącego p, tj. przyjął do podstawy skazania,

w miejsce art. 31§1 k.k., art. 31§2 k.k. oraz, zamiast kary ograniczenia wolności, wymierzył miesiąc kary pozbawienia wolności (k.342).

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca oskarżonego, który zarzucił naruszenie prawa do obrony, co miał wpływ na treść wyroku, poprzez zaniechanie doprowadzenia oskarżonego na termin rozprawy odwoławczej (k. 443-444).

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 31 października 2017r., w sprawie V KK 199/17, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 16.11.2016r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd odwoławczy, dzieląc stanowisko obrońcy, że niedoprowadzenie oskarżonego, mimo wcześniejszego podjęcia decyzji o doprowadzeniu, skutkowało pozbawieniem R. B. prawa do osobistej obrony (k. 468 - 470).

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

Sąd orzekający prawidłowo ocenił zgromadzony materiał dowodowy, który uprawnia do dokonania jednoznacznych ustaleń w sprawie, tj. odnośnie zachowania R. B. w stosunku do funkcjonariusza służby więziennej W. W. w dniu 20.10.2014r. Nie sposób bowiem pominąć zeznań nie tylko pokrzywdzonego, ale i wychowawcy działu penitencjarnego - Z. S. czy J. K. i W. P., jak też dokumentacji związanej ze zdarzeniem, która została sporządzona bezpośrednio po i była analizowana w toku posiedzenia komisji penitencjarnej w dniu 22.10.2014r. Dowody te nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że oskarżony znieważył funkcjonariusza publicznego, a jest nim pokrzywdzony - funkcjonariusz służby więziennej oraz, że miało to miejsce podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych i pozostawało w związku z tymi obowiązkami (zgłoszona uprzednio przez osadzonego R. B. pełniącemu służbę tego dnia funkcjonariuszowi, chęć skorzystania z telefonu i przyście tego funkcjonariusza by osadzonego doprowadzić do telefonu). Z tymi ustaleniami, jak też oceną poszczególnych dowodów, sąd odwoławczy w pełni się zgadza. Niemniej mimo prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, kwalifikacja prawna czynu przypisanego istotnie budzi zastrzeżenia.

Jednym z dowodów, przeprowadzonych przez sąd I instancji była opinia sądowo – psychiatryczna, która stanowiła podstawę ustaleń faktycznych (k. 273).

Nie ulega wątpliwości, że biegli lekarze psychiatrzy, wydając opinię dotyczącą stanu zdrowia psychicznego R. B. w chwili czynu, wskazali, że z uwagi na znacznie nasilone zaburzenia osobowości, kontrola nad emocjami i zachowaniem była niska, co w krytycznym czasie, skutkowało tym, że miał on w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do rozeznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, tj. **spełnione zostały przesłanki do zastosowania art. 31 § 2 k.k.** (k. 188 – 192).

Mimo takich wniosków biegłych, które sąd meriti zaaprobował, co wynika z treści uzasadnienia (k. 273v), sąd ten błędnie wskazał, że spełnione zostały warunki określone w art. 31§1 k.k., choć formułując opis czynu przypisanego R. B., odwołał się do treści art. 31§2 k.k. („mając ograniczoną w stopniu znacznym ...” - k. 262). W tym też zakresie rację ma apelujący, iż doszło do obrazy art. 31§2 k.k. poprzez jego niezastosowanie.

Także R. B., który uczestniczył w rozprawie odwoławczej w dniu 16 stycznia 2018r., przyznał, że apelacja w zakresie przyjętej przez sąd I instancji kwalifikacji prawnej z art. 31§1 k.k., jest zasadna (k. 502), choć następnie przedstawił własną ocenę zdarzenia, wskazując iż został sprowokowany do takiego zachowania, co w efekcie winno skutkować zmianą wyroku i uniewinnieniem go od zarzutu popełnienia tego czynu.

Tę linię obrony oskarżonego, przedstawioną dopiero na rozprawie odwoławczej, sąd II instancji także ocenił i uznał, że nie polega ona na prawdzie.

W sytuacji, gdyby istotnie była to prowokacja ze strony W. W., zachowanie oskarżonego w obecności Z. S. byłoby inne, aniżeli opisane przez tego świadka. Zauważyć bowiem należy, że Z. S. przyszedł do celi, w której przebywał oskarżony już po pierwotnym zajściu, minął więc pewien czas. Mimo tego R. B. od razu, gdy tylko funkcjonariusze

weszli do celi, w sposób obraźliwy i znieważający zwrócił się do W. W., co zostało zacytowane przez świadka (k. 12v) i nawet upomnienia ze strony wychowawcy nie przyniosły żadnego skutku co do zmiany zachowanie osadzonego. Także późniejsze zachowanie oskarżonego, choćby w toku posiedzenia komisji dyscyplinarnej, przeczy temu, iż agresywne i uwłaczające godności W. W. reakcje ze strony R. B. były skutkiem prowokacji ze strony pokrzywdzonego. Ocena właśnie tych dowodów, które ujawniają rzeczywiste nastawienie oskarżonego do pokrzywdzonego, przeczy przyjętej przez niego linii obrony.

Tym samym nie sposób zgodzić się z R. B., że został sprowokowany przez pokrzywdzonego i nie ponosi żadnej odpowiedzialności za to, co się wydarzyło.

Z tych też powodów uznanie, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 226 §1k.k., opisanego w zarzucie przez sąd rejonowy, było trafne, a apelacja prokuratora w zakresie obrazy art. 31§2 k.k. poprzez jego niezastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, uzasadniona.

Z tego też względu sąd odwoławczy w miejsce art. 31§1 k.k. do podstawy skazania oskarżonego przyjął art. 31§2 k.k., zgodnie z wnioskiem apelującego.

Słusznie przy tym kwestionował apelujący rodzaj i wymiar kary orzeczonej przez sąd a quo.

R. B., mimo że działał w warunkach określonych w art. 31§2k.k., tj. mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do rozeznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, winien ponieść odpowiedzialność karną. W ujawnionych okolicznościach sprawy, uwzględniając postawę oskarżonego (także przejawiającą się w zakładach karnych, w których przebywał), słabo kontrolowane wybuchy agresji, lekceważące nastawienie do powszechnie obowiązujących zasad porządku prawnego, niski krytycyzm w stosunku do samego siebie i swoich zachowań (vide opinia sądowo – psychiatryczna, k. 192), w ocenie sądu odwoławczego, nie daje podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Trafnie podnosi prokurator, że właśnie z uwagi na osobowość oskarżonego, jego demoralizację, która uzasadnia potrzebę izolacji, wymierzenie kary ograniczenia wolności nie jest celowe, ponieważ kara ta nie osiągnie celu założonego, tj. w zakresie edukacji i wychowania oskarżonego, czy jego integracji ze społeczeństwem, jak też zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

R. B. podważał zasadność zarzutu apelacji prokuratora, wskazując że uzasadnienie odwołuje się do dodatkowych materiałów, co nie powinno mieć miejsca. Ta argumentacja oskarżonego nie jest trafna. Nie sposób pominąć ani jego uprzedniej karalności, ani tego w jaki sposób w ogóle zachowywał się w stosunku do funkcjonariuszy służby więziennej, co wszak skutkowało uznaniem go za osadzonego, o którym mowa w art. 88§3 kkw. Dokumentacja z posiedzeń komisji penitencjarnej, w tym i orzekanych kar dyscyplinarnych, dotyczy nie tylko okresu po 20.10.2014r., ale i sprzed tej daty (np. 04.02.2014r., 29.07.2014r. – k. 25-28). Nadto R. B. żadnej z decyzji o ukaraniu go nie zaskarżył, zatem obecne kwestionowanie prawidłowości przeprowadzenia tych postępowań i jak też sugestie, iż był to jeden z elementów działań, które miały „pogrążyć” oskarżonego i działać na jego niekorzyść, nie może być skuteczne.

Z tych też względów sąd II instancji uznał, że tylko kara pozbawienia wolności może osiągnąć skutek w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej.

Biorąc zaś pod uwagę ujawnione okoliczności czynu, cele kary, jakie winna odnieść w stosunku do sprawcy, tut. sąd uznał, że wnioskowana kara miesiąca pozbawienia wolności (k.502v.) stanowi sprawiedliwą odpłatę, ponieważ jest współmierną do stopnia społecznej szkodliwości tego czynu oraz zawinienia oskarżonego.

Oskarżony w toku postępowania odwoławczego korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, a obrona ta nie została opłacona, zatem zgodnie z brzmieniem § 17 pkt 2 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, sąd odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy opłatę we wskazanej w rozporządzeniu wysokości.

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono zgodnie z brzmieniem art. 636 §1 k.p.k., mając na uwadze wynik tego postępowania, jak też sytuację materialną i majątkową oskarżonego.

Z tych też względów, orzeczono jak na wstępie.

Na marginesie sąd odwoławczy wskazuje, że oskarżony, mimo że zarzuca, iż pozbawiono go prawa do obrony, tj. złożenia osobistej apelacji, nigdy wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie mu go wraz z odpisem wyroku, nie złożył. Jego obrońca z urzędu – adw. S. K., wniosek taki złożył, lecz apelacja nie została wywiedziona, o czym R. B. wiedział i także nie podjął żadnych działań z tym związanych, o czym przekonuje choćby wyjaśnienie obrońcy w związku z wnioskiem o zwolnienie go z funkcji obrońcy (k. 385 – 422). Biorąc pod uwagę treść pism oskarżonego, choćby odpowiedź na apelację prokuratora, uznać należy, że wiedział, w jaki sposób korzystać z praw przysługujących mu, jako stronie postępowania karnego, zatem, gdyby istotnie chciał wyrok sądu I instancji zaskarżyć, nie było ku temu żadnych przeszkód.